



Andrzej Pelczar 1937–2010

Dzielimy smutek z Rodziną Profesora Andrzeja Pelczara. Dzielimy też smutek między sobą, my wszyscy zebrani tutaj na cmentarzu: przyjaciele, uczniowie, studenci. Ciągłe oszołomieni wiadomością o śmierci Profesora, ciągle niedowierzający, że to naprawdę się zdarzyło. Przecież każdy z nas był umówiony z Andrzejem Pelczarem na rozmowę, spotkanie, załatwienie jakiejś ważnej sprawy.

Profesor był człowiekiem zmieniającym świat na lepszy w wielu wymiarach. Zajmował się sprawami, nie tylko tymi wielkimi – nauką, Uniwersytetem, ale i tymi o mniejszej skali, jeśli tylko dotyczyły pomocy innym ludziom. Zapamiętamy Go jako znakomitego organizatora wielu uniwersyteckich wydarzeń.

Był mężem radą znakomitym, jak chciał tego Kazimierz Wielki, wspomagającym mądrze radą następnych rektorów. Za ten fragment Jego czasu, który poświęcił na rozmowy ze mną, chciałbym Mu serdecznie podziękować.

Dziś cała Społeczność Uniwersytetu Jagiellońskiego żegna swojego prorektora, a następnie rektora poprzednich kadencji. Z naszą uczelnią związał swoje życie, służąc nauce, studentom i całej uczelni. Uniwersytet odwdzięcza się Profesorowi Andrzejowi Pelczarowi pamięcią o Jego dokonaniach, która będzie trwała wraz z Uniwersytetem.

Karol Musioł

Kraków, 24 maja 2010



W imieniu Polskiej Akademii Umiejętności żegnam Profesora Andrzeja Pelczara. Żegnam członka czynnego Akademii, który wniósł ogromny wkład w jej odbudowę po odnowieniu w 1989 roku, angażując – jak zawsze – niezwykłą energię, pasję i serce, a także imponującą wiedzę. Był organizatorem i pierwszym Przewodniczącym Komisji Spraw Europejskich. Był aktywnym członkiem, a potem Przewodniczącym Komisji Historii Nauki. I wreszcie – półtora roku temu – został Profesor Pelczar wybrany na Dyrektora Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego.

Zawdzięczamy Mu wiele i z prawdziwym przerażeniem myślę, w jaki sposób Akademia potrafi zapełnić tragiczną lukę powstałą po Jego niespodziewanym odejściu. Dzisiaj możemy tylko złożyć obietnicę, że będziemy starali się kontynuować Pana trud, Panie Profesorze. I zapewnienie, że Akademia nie zapomni tego, co zdołał Pan dla niej uczynić.

Ale żegnam również ANDRZEJA Pelczara, przyjaciela z lat studiów i wspólnych sportowych bojów w barwach Wydziału Mat-Fiz-Chem Uniwersytetu Jagiellońskiego, a potem wspólnej pracy i zmagania z ówczesną rzeczywistością. Żegnam człowieka prawego, człowieka wielkiej odwagi, człowieka nigdy nie wahającego się stanąć do walki o sprawę, którą uznał za słuszną. Zwłaszcza, gdy chodziło o obronę skrzywdzonych.

Podziwialiśmy Cię, Andrzej, za życia. Będziesz nam drogowskazem po śmierci.

Sit tibi terra levis.

Andrzej Białas

Kraków, 24 maja 2010